

Forma Bruk-Betu zwyżkuje

SPARING II-LIGOWCÓW.

Bruk-Bet Nieciecza – Juventa Starachowice 6-1 (3-1)

Bramki: Szatega 15, 25, Prokop 41-karny, Cios 51, Szczoczczar 65, Kot 82 – T. Wójcik 8.

Bruk-Bet: Baran – Kleinschmidt, Jacek, Cios, Zontek – Fedoruk, Cygnar, Prokop, Kwiek – Smółka, Szatega oraz Budka, Szczoczczar, Metz, Ogórek, Czarny, A. Wójcik, Kot, Leśniowski.

Pojedynek z trzecioligową Juventą Starachowice był dla niecieczan ostatnią grą kontrolną przed inauguracją rozgrywek rundy wiosennej w drugiej lidze.

Spotkanie rozegrano na wyjątkowo dobrze przygotowanej płycie boiska w Straszęcinie z czego bardzo zadowolony był szkoleniowiec Bruk-Betu.

– Na tydzień przed inauguracją rozgrywek ligowych szukaliśmy w miarę dobrego

boiska trawiastego, na którym można normalnie zagrać w piłę nożną. Płyta w Straszęcinie była w bardzo dobrym stanie, początkowo była może trochę zmarznięta, ale swobodnie mogliśmy na niej operować piłką i prowadzić składne akcje ofensywne. Przespaliśmy troszkę początek meczu w defensywie i rywale niespodziewanie nas zaskoczyli strzelając gola. Później byliśmy już zespołem zdecydowanie lepszym i praktycznie wszystko mieliśmy pod kontrolą. Zadowolony jestem przede wszystkim z postawy zespołu w ofensywie. Nasze akcje były nie tylko ładne dla oka, ale i skuteczne. Zawodnicy bardzo dobrze rozgrywali piłkę i często dochodzili do pozycji strzeleckich. Wiadomo, że wszystkich akcji nie da zakończyć się strzeleniem gola, dlatego jestem bardzo

zadowolony, że udało nam się strzelić pół tuzina bramek. Mimo że wynik tego może nie odzwierciedla, to muszę podkreślić, że trzecioligowcy ze Starachowic byli bardzo wymagającym sparingpartnerem i zmusili nas do sporego wysiłku z czego też jestem zadowolony. Generalnie, na tydzień przed rozpoczęciem rundy wiosennej, uważam, że zespół jest dobrze przygotowany do rozgrywek ligowych. W czasie okresu przygotowawczego zrealizowaliśmy bowiem wszystko to co mieliśmy wcześniej zaplanowane, natomiast forma drużyny wydaje się być coraz wyższa. Mieliśmy jeszcze w planie grę kontrolną z czwartoligową Olimpią Wojnicz, ale ostatecznie zrezygnowaliśmy jednak z rozegrania tego meczu – stwierdził trener Bruk-Betu Marcin Jałocha.

Z podstawowych graczy Bruk-Betu w sobotnim sparingu zabrakło Piotra Trafarskiego, który powoli wraca już do treningu i w najbliższym tygodniu powinien już ćwiczyć coraz bardziej intensywnie oraz kontuzjowanych Waldemara Dzierżanowskiego i Sebastiana Ryguły.

W drużynie Bruk-Betu nową postacią jest masażysta Dariusz Wolański, który ma w swoim fachu bardzo duże doświadczenie. W przeszłości pracował m.in. w zespole Górnika Zabrze.

W najbliższy weekend zespół z Niecieczy na inaugurację rundy wiosennej, w meczu na drugoligowym szczycie, zmierzy się na własnym boisku z zajmującym drugie miejsce w tabeli Świttem Nowy Dwór Mazowiecki.

(PIET)